

powieściopisarz stara się szczerze udzielić nam części swego doświadczenia, jeśli jego realizm jest odpowiadnio rozwinięty, a jego forma dostatecznie integrująca, dnio rozwinęty, a jego rozmaite rodzaje stosunków i z konieczności uzna te zewnętrzny symbolizm po-wewnątrz swego dzieła. Zewnętrzny symbolizm po-wieści szuka odbicia w jej symbolizmie wewnętrznym, ponieważ pewne jej partie w odniesieniu do całości od-grywają tę samą rolę, co całość w odniesieniu do rze-czywistości.

IV

Ten ogólny stosunek „rzeczywistości” opisaney przez powieść do rzeczywistości, która nas otacza, określa oczywiście to, co zazwyczaj nazywa się tematem albo przedmiotem powieści, temat bowiem pojawia się jako odpowiedź na pewną sytuację świadomości. Ale ten temat czy przedmiot nie może, jak widzieliśmy, oddzielić się od sposobu, w jaki jest przedstawiony, od formy, w której się wyraża. Nowej sytuacji, nowej świadomości tego, czym jest powieść, jej stosunkom z rzeczywistością, jej statusowi, odpowiadają nowe tematy, a więc nowe formy na każdym szczeblu — języka, stylu, techniki, kompozycji, struktury. I na odwrót, poszukiwanie nowych form, odkrywając nowe tematy, odkrywa nowe stosunki.

Począwszy od pewnego stopnia refleksji, realizm, formalizm i symbolizm w powieści pojawiają się jako kon-sytuujące niepodzielną jedność.

Powieść w sposób naturalny zmierza i powinna zmie-rzać do własnego wyjaśnienia; ale wiemy, że istnieją sytuacje, które określa niezdolność do przemyśleń i które trwają tylko dzięki podtrzymywanym złudze-niom; im właśnie odpowiadają dzieła, gdzie ta jedność nie może się pojawić, i postawy powieściopisarzy, któ-

rzy nie chcą zastanowić się nad naturą swej pracy i wartością używanych form: wystarczy chwila zasta-nowienia, a formy te zdradzają natychmiast swoją nie-adekwatność, swoje kłamstwo i dają obraz rzeczywi-stości jaskrawo sprzeczny z rzeczywistością, która je zrodziła i którą trzeba zagłuszyć. Są to szalbierstwa, które krytyk powinien wskazać, takie dzieła bowiem, mimo swoich uroków i zaskug, podtrzymują i pogłębia-ją mrok, umacniają świadomość w jej sprzecznościach, w ślepcie grożącej najgłębniejszym chaosem.

Z tego wynika, że każde prawdziwe przekształcenie formy powieściowej, każde płodne poszukiwanie w tej dziedzinie musi być usytuowane wewnątrz przekształ-conego pojęcia powieści, która rozwija się bardzo po-woli, lecz nieodwracalnie (świadectwem wszystkich wielkie dzieła powieściowe XX wieku), zmierzając ku nowemu rodzajowi poezji, epickiej i dydaktycznej za-razem,

wewnątrz przekształconego pojęcia literatury, która zaczyna się ukazywać nie jako zwyczajne wytchnienie albo luksus, lecz w swej roli zasadniczej, wewnątrz funkcjonowania społecznego, i jako metodyczne do-świadczenie.